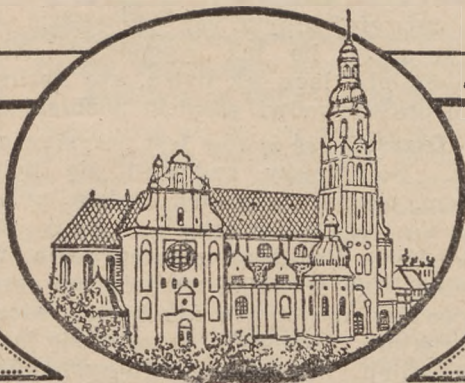


TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszeki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik III

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1932

Numer 51

Co to jest liturgia?

W ostatnim numerze „Tygodnika Kościelnego“ pisaliśmy o czynnym udziale wiernych w akcji liturgicznej kapłana. Spotykamy się tam co chwila ze słowem liturgia. Dlatego więc pragniemy wyjaśnić bliżej co to jest liturgia.

Słowo liturgia pochodzi z greckiego i oznacza publiczne nabożeństwo. Żeby to lepiej pojąć, przedstawię trzy rodzaje nabożeństwa. 1) ktoś idzie do kościoła, klęka przed tabernakulum i odprawia sobie nawiedzenie N. Sakramentu. Jakie to jest nabożeństwo? **Prywatne.** Jest ono rzeczą Bogu miłą, ale to nie jest liturgia. 2) jest wieczór sylwestrowy, dzwony wołają wiernych na nabożeństwo starego roku, a ludzie setkami spieszą do kościoła, żeby zanucić „Te Deum“ na podziękowanie Panu Bogu za dobrodziejstwa. Jest to nabożeństwo **ludowe.** I znowu nie ulega wątpliwości, że takiemu nabożeństwu Pan Bóg błogosławi, skoro Pan Jezus powiedział wyraźnie: „Albowiem, gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem w pośrodku ich“ (Mat. 18, 19, 20), ale to nie jest liturgia. 3) w dzień powszedni odprawia się gdzieś w jakimś kościółku msza św., a w ławkach siedzą dwie babce i słuchają tej mszy św. **Tę jest liturgia.**

Jaka jest różnica między temi nabożeństwami, i dlaczego tylko to wymienione na ostatku jest liturgia? Oto w pierwszym wypadku modlący się jestem **ja**, w drugim **my**, czyli wierni, zebrani w kościele. W trzecim natomiast wypadku, tym który się modli nie jest ani „ja“ kapłana, ani „my“ uczestników, lecz **Kościół**, mistyczne ciało Chrystusowe. Zarówno kapłan jak i wierni nabożeństwo to odprawiają w imieniu Kościoła a nawet w imieniu Chrystusa. Z tego faktu wynika

od razu wzniosłość i godność modlitwy liturgicznej.

Modlitwa prywatna warta tyle, ile warta ta jednostka, która się modli, nabożeństwo zaś ludowe warto tyle, ile warte są wobec Boga ci, którzy są na nim zebrani. **Modlitwa liturgiczna natomiast zawsze ma wartość**, bo odprawia ją Kościół, niepokalana oblubienica Chrystusowa. Kapłan i wierni tylko pożyczają Kościołowi swoich ust. Istota nabożeństwa liturgicznego polega więc na tem, że jednostka odprawia liturgję jako członek Kościoła.

Zatem także kapłani nie są jedynymi piastunami liturgji i jej wykonawcami. Wprawdzie ofiarowaniu i sprawowaniu Sakramentów liturgję wykonywać wolno jedynie za pośrednictwem wyświęconych kapłanów, ale mimo to wszyscy ochrzczeni posiadają uzdolnienie liturgiczne w pełnym znaczeniu.

Spamiętajmy sobie więc, że liturgia jest to urzędowa służba Boża, którą odprawia Ecclesia, Kościół. Każdy chrześcijanin posiada uzdolnienie liturgiczne, skoro jest członkiem Kościoła, mistycznego ciała Chrystusowego. Niestety w ostatnich wiekach wytworzyło się mniemanie, jakoby troska o liturgję i jej sprawowanie było zastrzeżone tylko kapłanom, skutkiem tego lud odsunął się od udziału w liturgji.

Dzięki Bogu ten okres obojętności już mija, jak to wskazaliśmy w ostatnim numerze „Tygodnika Kościelnego“. Dzisiaj wierni biorą coraz więcej czynny, świadomy i rozumny udział w Najświętszych Tajemnicach.

Pracę nad czynnym udziałem wiernych w akcji liturgicznej kapłana rozpoczęliśmy już w parafji naszej. Daj Boże, ażeby ten piękny ruch liturgiczny mnożył się i rósł w parafji naszej Bogu na chwałę i na zbawienie dusz.

s.

Na 4-tą niedzielę adwentu.

Boże Narodzenie się zbliża i coraz żywsza staje się tęsknota Kościoła za Zbawicielem. „Niebiosa spuście z rosą Sprawiedliwego“ — woła on dziś w Introicie. W liturgji mszalnej przebija się nadto macierzyńska troska kościoła, by wszystkie serca były należycie przygotowane i oczyszczone na wielki dzień łaski.

Kościół Chrystusowy liczy już chwile, czuwając dniem i nocą, począwszy od 17 grudnia. Szczególną uroczyścią technie nabożeństwo kościelne. Antyfony w pacierzach kapłańskich zmieniają się codziennie, nieszpory wypowiadają najserdeczniejszą tkliwość oczekiwania, a żarem płoną słowa Proroków, jakimi wzywają przyjsie Boskiego Oblubieńca.

Do wiernych zaś kościół przypuszcza szturm ostatni. W Ewangelji nau-

cza nas Jan Chrzciciel, jak mamy przygotować się na przyjsie Mesjasza. Wsłuchani w głos Chrzciciela, usuwajmy wszystko, coby mogło wstrzymać przyjsie Boskiego Dziecięcia do naszego serca: napełnijmy wszelkie doliny (słowa Ewangelji św.), t. zn. naprawiajmy nasze zaniedbane i opuszczenia, ponizajmy pagórki naszej pychy, czynny prostemi miejsca krzywe — t. j. naszą obłudę i nieszczerłość, a gładkimi drogi ostre — t. j. nasze namiętności i porywy gniewu poskramiajmy.

Idźmy więc za głosem kościoła, wsłuchujmy się w słowa liturgji mszalnej, a przede wszystkim w myśl słów dzisiejszej Ewangelji św., usuńmy wszystko, coby mogło wstrzymać przyjsie Boskiej Dzieciny do serc naszych.

Najlepsza obrona przeciwko żydom.

W ostatnim czasie żydzi rozzuchwalili się niesłychanie u nas w Polsce. Dwóch zamordowanych przez żydów studentów śp. Stanisław Wacławski, ukamieniowany w dniu 10. 11. 1931 r. w Wilnie i śp. Jan Grotkowski, zabity we Lwowie dnia 27. 11. 1932 r. są ich krwawymi ofiarami. W poniedziałek ubiegły odprawia się msza św. w kościele naszym na dusze obu tych młodocianych ofiar zaciekleści żydowskiej.

W społeczeństwie polskim budzi się słusznie żywy odruch przeciwko żydom. Niestety schodzi on nieraz na fałszywe tory; kończy się często na manifestacjach antyżydowskich, wybijaniu szyb w sklepach żydowskich itd. Tą drogą kwestji żydowskiej u nas w Polsce się nie rozwiąże.

Jest inna droga, realna, rzeczywista, na którą trzeba nam Polakom wkroczyć natychmiast, ażeby obronić się przeciwko zalewowi żydowskiemu, który my tu w Bydgoszczy także już bardzo dotkliwie odczuwamy.

Przypatrzymy się temu realnemu sposobowi samoobrony przeciwko żydom. Mądra zasada Rzymian głosi, że dobrze jest i od wrogów uczyć się rozumie. Załamywaniem rąk, narzekaniem, że bieda, że trudno — nie zrobimy nic. Zostawmy to safandulom, niedorajdom itp. starym babom obojga płci. Naśladujmy żydów w tem, co mają bez wątpienia dobrego i dzielnego, nie przejmując ich etyki. Wtedy i to tylko wtedy obronimy się przed zalewem żydów — własnym orężem. Inaczej zawsze będzie nas bił i w handlu i w przemyśle trzeźwy, pracowity, oszczędny, solidarny żyd.

Przebiegnijmy kolejno te zalety.

Trzeźwość. Czy spotkałeś kiedy pijanego żyda? Jeżeli widzisz, że dla kogoś miejski chodnik jest za wąski, albo że ktoś na wiejskiej drodze zagania gęsi, których jakoś nie widać — to napewno Polak. Pomimo kryzysu znalazło się na wódkę i denaturat. Jeżeli nie wierzysz, zapytaj się w urzędzie o statystykę pijaństwa.

Trzeźwość może też oznaczać mądry, zgodny z rzeczywistością pogląd na świat. Mają to żydzi, nie bawią się w bezpłodne marzycielstwo, w pomysły fantastyczne, nie wznoszą zamków na lodzie. Są praktyczni, realni, przedsiębiorczy. Nie liczą na nagłe wzbogacenie się, lecz nie gardzą najdrobniejszym zyskiem.

Pracowitość. Żyd zawsze myśli o „geszefcie“, stale pilnuje zarobku, zawsze za czemś biegnie, albo coś niesie. Gdy poprosisz w sklepie o jakąś drobnostkę, której nie może zaraz znaleźć, będzie jej gorliwie szuka, po drabince pod sufit, jak wiewiórka wbiegnie, w razie braku skoczy do sąsiada, aby tylko klienta zadowolić. Polak

woli powiedzieć, że niema, że właśnie jutro nadejdzie nowy transport, może co najwyżej zapyta, czy sprowadzić — i usiadzie, bo tak wygodniej. Nie uogólniam, lecz tak bywa, kto kocha, ten prawdę mówi, zamiast pochlebiać.

Oszczędność żydów jest przysłowiowa. Biedniejszy zadowolony się byle czem, zje parę dzwonek śledzia, przegryzie chlebem z cebulą — i już po obiedzie. Bogatszy sam pracuje w przedsiębiorstwach, wszystkiego sam dopatry, nie opłaca dyrektora, wicedyrektora, sekretarza, urzędnika jak najtaniej, nie ma wykwintnych biur i apartamentów, jak polski pan albo i półpanek; wystarczy mu skromny pokój, który w dzień jest kantorem „interesu“, w nocy — sypialnią.

Solidarność. „Swoją do swego“ — to nakaz, którego się żydzi sumiennie trzymają. A my? O tej bołaczce, o tej hańbie możnaby osobną książkę napisać. Wyjątkami są wśród Polaków tacy, którzy do „ich“ sklepów nie zaglądną. Niezmierną większość przez lenistwo, bezmyślność i owczy jakiś pęd wzbogaca żydów — omijając firmy chrześcijańskie. Czynią to bez żadnej potrzeby i bez żadnego skrupułu, owszem z jakimś tępem uprzedzeniem do swoich, powtarzając bezkrytycznie ten fałsz, że u żydów lepiej. Nie, mało jest takich, co na żydów klną przez nienawiść, niegodną chrześcijanina — a chodzą stale do ich sklepów, bo bliżej, bo poręczniej, bo tak zawsze było. Ktoś powiedział, że każdy Polak jest antysemitą, ale z tego antysemityzmu wyłącza się jakiegoś jednego Jan-ka, Berka czy Rosenzweiga.

Oto cztery cnoty, jakich się nauczyć winien każdy, kto ich nie ma. Zapamiętajmy sobie: trzeźwość, pra-

ZŁOTE ZIARNA ADWENTOWE.

„Szukajcie Pana, póki zostanie być może: wzywajcie, póki jest blisko. Niech opuści złośnik drogę swoją,

Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Bractwie wstrzemięźliwości.

We wigilię święta Matki Boskiej przystąpili członkowie Bractwa Wstrzemięźliwości do spowiedzi św., a w święto rano o godz. 8 do wspólnej Komunii św. i tak uświęceni na duszy zebrał się w salce parafjalnej po sumie, gdzie odczytano protokół i akt erekcyjny bractwa. Do nowo-wstępujących przemówił krótko ks. wicemoderator Borzych i wyjaśnił obowiązki członków. Nastąpiła piękna deklamacja i monolog. Zebranie zakończył swą obecnością ks. Proboszcz, moderator Bractwa.

Po południu przed nieszporem nastąpiło uroczyste składanie przyrze-

cowitość, oszczędność, solidarność. To jedyny odruch, na który się zdobyć musimy. Uczciwy, rozumny, celowy. Jeżeli tą drogą nie pójdziemy, zniszczą nas do reszty nie żydzi, lecz nasze własne wady. Inne odruchy, gwałtowne, a więc z natury swej krótkotrwałe, jak ogień ze słomy, świadczyłyby, że nie umiemy patrzeć na dalszą metę. Nic one nam nie pomogą, nic żydom nie zaszkodzą. Śmieją się oni z nich zapewne i ręce zacierają, bo są pewni, że przez różne ruchawki czy pochody wyładowuje się nasza energia tak, że jej zabraknie na rozumną samoobronę.

Chętniebym zapytał pierwszego z brzegu antyżydowskiego mani'estanta, gdzie się ubiera od stóp do głów, od butów aż do czapki, do jakich kin uczęszcza, gdzie nabywa książki, zeszyty itp. Założyłbym się, że wielu właśnie tych wzbogaca, którym potem wybija szyby.

Te parę uwag wyrwały mi się same z głębi serca. Jest ono sto procentowo polskie, więc boleję nad tem, co wszystkim boli i oburza. Nie znam się na partjach, daleki od wszystkich co najmniej o sto mil! Widzę tylko Polskę w myśl tych słów pewnego nie żyjącego już Biskupa: „Ocalimy Polskę, jeżeli w programie swoim przedstawimy litery: zamiast „partja“ napiszemy „patria“, t. j. Ojczyzna.

Prawdziwa miłość Ojczyzny wymaga, byśmy zapomnieli o domowych waśniach i umieli opanować najświętsze nawet oburzenie. Niech ono nie wybucha natychmiast, pod pierwszym wrażeniem, jak rozsypany proch. Niechaj się raczej skupi w nas ta siła, by wystarczyć na wszechstronną, konsekwentną, niezłomną walkę obronną przeciwko wrogiemu i obcemu żywiołowi.

O. S. B.

a mąż naprawi myśli swe, i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim, i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu“. (Izajasz 55. 7).

czeń i przyjęcie do Bractwa w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Szeregi Bractwa z roku na rok rosną, dąby Bóg, aby jak największa liczba parafjan zrozumiała znaczenie i doniosłość wstrzemięźliwości. Wstrzemięźliwość to cnota wzniosła i prowadzi przez umartwienie dobrowolne w dobrej intencji powzięte do zbawienia wiecznego.

Ks. Ta. Bor.

Dzień trzeźwości w parafji naszej.

Niedziela III. adwentu to dzień trzeźwości. Z nakazu naszej Władzy Duchownej nawoływali kaznodzieje z ambon wszystkich wiernych w imię chrześcijańskiego zaparcia się siebie do trzeźwości, wstrzemięźliwości, stawia-

jąc za wzór do podziwiania i naśladowania św. Jana Chrzciciela, zwiastuna Boskiego Zbawiciela. Członkowie Polsko-Kat. Koła Abstynentów przystąpili już w święto Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia do Sakramentów św. w intencji wynagrodzenia Panu Jezusowi za krzywdy i zniewagi wyrządzone Mu przez pijaństwo, a w niedzielę urządzili zebranie w ognisku parafjalnym. Po przeczytaniu sprawozdania nastąpiło odczytanie nominacji ks. Borzycha na asystenta kościelnego Kat. Koła Abstynentów, poczem ks. Borzych wypowiedział wykład na temat: „Wstrzemięźliwość i abstynencja“. Po żywej dyskusji, deklamacji, monologu i omówieniu spraw organizacyjnych zebrani licznie abstynenci i goście rozeszli się do swoich domów.

Ks. Ta. Bor.

Nadesłano z Czyżkówka.

Zarząd chóru kościelnego św. Grzegorzarza przy kaplicy w Czyżkówku nadesłał do „Tygodnika Kościelnego“ we własnej obronie odpis pisma do „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 11 bm., który tu poniżej umieszczamy. Przyznajemy całkowicie słuszność wywodom Zarządu chóru kościelnego św. Grzegorza. — Red.

Do

Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“
w miejscu.

W „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 11. 12. 1932 roku ukazało się pod nagłówkiem „Towarzystwo św. Cecylja żyje“ sprawozdanie z koncertu tegoż towarzystwa. Ponieważ w powyższej enuucjacji zachodzą nieścisłości, błędnie informujące opinię publiczną o stanowisku tego chóru, przeto w obronie zaczepionej godności istniejącego chóru kościelnego w Czyżkówku, prosimy uprzejmie o zamieszczenie sprostowania powołując się na art. 11 ustawy prasowej. Sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego“ wystąpił z zarzutem, że „jakiś rok temu chciano mu (Towarzystwu Śpiewu św. Cecylji) narzucić nowego niedoświadczonego dyrygenta“. Odnośnie do powyższego informuję, że w październiku 1931 r. został przydzielony do tutejszej kaplicy na Czyżkówku organista p. Grzemski, mający pełne kwalifikacje fachowe i siłą rzeczy objął kierownictwo ówczesnego chóru kościelnego Tow. św. Cecylji. Wskutek intryg pewnych czynników towarzystwo to odmówiło z czasem posłuszeństwa nie tylko nowemu dyrygentowi, lecz ponadto władzy kościelnej. Wobec takiego stanu rzeczy utraciło towarzystwo swoje prawa chóru kościelnego i w konsekwencji tego zorganizowano staraniem Przew. Księdza Proboszcza Skoniecznego „Chór Kościelny pod wezwaniem św. Grzegorza“, który od kwietnia b. r. pod protektoratem ks. Hoffmanna harmonijnym współzyciem i usilną pracą członków stał na krótkim czasie na wysokości swego zadania. Dowodem tego są liczne występy na terenie życia parafjalnego w Czyżkówku, ciesząc się liczną frekwencją i pochlebną opinią znawców muzyków. Stwierdzam ponadto, że chór św. Grzegorza zad-

nym zespołem nie jest, lecz prawnie zalegalizowanym towarzystwem w sile 85 karnych członków.

W imieniu Zarządu:

(—) **H. Urbanowski**, wiceprezes.

Panny różańcowe uczestniczyły gorliwie w rekolekcjach.

Rekolekcje dla panien rozpoczęły się w kościele naszym parafjalnym w niedzielę, dnia 4 bm., o godz. 19 błogosławieństwem i hymnem Veni Creator. Nabożeństwo to odprawił ks. Majchrzak, dyrektor Żyw. Różańca Panien. Następnie wygłosił ks. asystent Kołodziej, doświadczony misjonarz Zgromadzenia Ks. Ks. Misjonarzy na Bielawkach, wstępną naukę. W poniedziałek, wtorek i środę były dwie nauki; jedna rano o godz. 6,30, po której na nauce rekolektantki zostawały po większej części na poratach, a druga wieczorem o godz. 19 w połączeniu z błogosławieństwem N. Sakramentu. W środę od godz. 16 począwszy słuchało 10 księży spowiedzi św. aż do godziny 22,30. Uroczyste zakończenie rekolekcji odbyło się nazajutrz w święto N. P. N. Marji Panny na mszy św. o godz. 8-mej. Przeszło 1,200 panien przystąpiło do generalnej Komunii św. Przed Komunią św. przemówił od ołtarza ks. Proboszcz w serdecznych słowach do licznej rzeszy panien, zachęcając je do częstego przystępowania do Stołu Pańskiego, bowiem Komunia św. jest lekarstwem dla duszy zranionej grzechami, jest pokarmem niebieskim, mocą nadprzyrodzoną i Chlebem Żywota.

Tak pięknie i podniosłe zakończyły się rekolekcje dla panien. Czcigodnemu Ks. Misjonarzowi składamy na tem miejscu serdeczne Bóg zapłać za wygłoszenie tak pięknych i budujących nauk rekolekcyjnych. Daj Boże, ażeby siew ziarna Bożego, rzucony doświadczoną ręką misjonarską na rolę dusz w czasie rekolekcji, przyniósł stokrotny plon.

Pannom a szczególnie pannom różańcowym wyrażamy uznanie, że tak licznie stawiały się na rekolekcje i że tak gorliwie w nich brały udział. Szczególnie należy pochwalić te panny różańcowe, które przeprowadziły znajome swoje na te piękne ćwiczenia duchowne. Okazały, że umieją być apostołkami.

Podziękowania.

Podarki gwiazdkowe.

Pani R. ofiarowała piękny obrus na ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Podziwiamy w nim szeroką i ładną koronkę ujętą w stylu nowoczesnym. Obrus jest już założony od święta N. P. N. Marji P. i stanowi prawdziwą jego ozdobę. Hojnej ofiarodawczyni serdeczne Bóg zapłać!

Z kółka hafciarskiego przy III. Zakonie.

Panienki i panie należące do kółka hafciarskiego uczęszczają na wieczory robotek w środy i czwartki bardzo pilnie. Jedną z panienek czyta książkę pożyteczną, a drugie szyją, haftują i szydelkują. Maszyna do szycia warczy pracowicie. Przewodnicząca sr. Tucholska udziela wskazówek. Robota idzie rażno naprzód. Ostatnio wykończyły piękną szydełkową koronkę przeznaczoną do obrusa ołtarzowego na ołtarz św. Anny. (Kółko hafciarskie spodziewa się, że Matki Różańcowe, do których ołtarz św. Anny należy, złożą od-

powiednią ofiarę za ten obrus do kasy kółka hafciarskiego). Oprócz tego oddały w zakrystji dwa haftowane garnitury do bielizny kielichowej i dwie serwetki na konsolki. Obecnie kółko hafciarskie jest zajęte przygotowaniem pelerynek fioletowych i płaszczków zielonych dla ministrantów. W dalszym ciągu nasze hafciarki pracują nad 2 chorągiewkami do procesji, nad dwoma obrusami, koronkami i nad wszelaką bielizną kościelną. Kółku hafciarskiemu również serdeczne Bóg zapłać!

Z dnia ubogich.

Składka w „Dzień Ubogich“ zebrana w kościele przyniosła 287 zł., kwesta uliczna 364,56 zł., z akademji 123 zł. Paniom Wincentkom oraz Konferencji Męskiej składam serdeczne „Bóg zapłać“ za zorganizowanie „Dnia Ubogich“ i przeprowadzenie kwesty. Ofiarodawcom zaś za złożone ofiary również szczerze podziękowanie.

Ks. Proboszcz.

Ćwiczenia Śpiewu Liturgicznego.

W ubiegłą niedzielę po niesporach odbyło się pierwszy raz **ćwiczenie śpiewu liturgicznego** w naszym kościele parafjalnym. Kierował śpiewem Ks. Borzych, patron chóru kościelnego „Moniuszko“, na organach przygrywał p. Masłowski, dyrygent chóru. Ćwiczyliśmy mszę polską „Nieogarniony całym światem Boże“ i **odpowiedzi do mszy św.** Jak na pierwszy raz szło bardzo dobrze. Zainteresowanie śpiewem było tak wielkie, że wszyscy obecni na niesporach — a kościół był całkiem zapelniony wiernymi na niesporach — pozostali także na ćwiczeniu śpiewu liturgicznego. Z szczególnem zadowoleniem podkreślić należy, że jak najlepszym przykładem świecili **mężczyźni**, którzy pełną piersią gorliwie i uważnie śpiewali.

Teraz chodzi o to, ażeby w rozpoczętem dziele wytrwać do końca, to jest aż do chwili, kiedy cały kościół na mszach św. będzie śpiewał, jak jeden wielki chór, a wszystko na większą chwałę Boga.

Zapraszamy serdecznie i gorąco wszystkich naszych parafjan w niedzielę na nieszpory o godz. 3 i na ćwiczenia śpiewu liturgicznego po niesporach. Należy zabrać ze sobą książeczki do nabożeństwa „Nasze modlitwy“.

Ks. Proboszcz.

OBCHODY GWIAZDKOWE

w naszych organizacjach parafjalnych.

- 1) Stow. Abstynentów 20. 12. 1932 r.
- 2) Kat. Tow. Robotn. Polskich 27. 12. 1932 r.
- 3) S. M. P. „Promyk“ 28. 12. 1932 r.
- 4) Tow. Kob. Prac. „Jutrzenka“ 29. 12. 1932 r.
- 5) S. M. P. „Gwiazda“ 1. 1. 1933 r.
- 6) III. Zakon 1 niedz. po N. R.
- 7) „Moniuszko“ 6. 1. 1933 r.
- 8) Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji 6. 1. 1933 r.

OPLATKI WIGILIJNE.

można nabyć u kościelnego wzgl. u kościelnej. Dla informacji zaznaczamy, że Ks. Proboszcz upoważnił jedynie kościelną i kościelnego do sprzedawania opłatek wigilijnych w obrębie parafji.

Ogłoszenia parafjalne.

W ostatniej chwili przypominamy spowiedź adwentową. Kto jeszcze nie był u spowiedzi św. adwentowej, niechże to uczyni w tych dniach. Okazja do spowiedzi św. we wszystkie dni rano od godz. 7, we wigilję również od 4—6 po południu.

18. 12. Niedziela.

Godz. 8. Generalna Komunja św. S. M. P. „Gwiazda“ i Żyw. Różańca Młodzieńców.

Na sumie śpiewać się będzie msza polska: „Nieogarniony całym światem Boże“ (Nasze modlitwy, str. 330). Po nieszpórach ćwiczenia śpiewu liturgicznego. Zabrać „Nasze modlitwy“.

24. 12. Sobota.

Wigilja z postem ścisłym.

25. 12. Niedziela.

Uroczystość Bożego Narodzenia.

Każdy kapłan odprawia w tym dniu trzy msze św. W naszym kościele odprawiać się będą od godz. 7-mej nieomal bez przerwy. Wystarczy wprawdzie być tylko na jednej Mszy św., niech jednak wierni starając się uczestniczyć w tym dniu w kilku Mszach św.

26. 12. II. Święto Bożego Narodzenia. Nabożeństwo w Łochowie o godz. 10,30.

W czasie gwiazdkowym w niedzielę i święta na mszy św. o godz. 7-mej śpiewać będziemy kolendy. O godz. 14,30 do 15 będą dzieci śpiewały kolendy przed złóbkim. Uprasza się o jaknajgorliwszy udział w śpiewaniu kolend.

PODZIĘKOWANIE.

P. Józef Soliński ofiarował 1 ctr. kaszaniek do dyspozycji Wydziału Parafjalnego „Caritas“ dla ubogich naszej parafji.

Szlachetnemu Ofiarodawcy składam w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać!“
S. Adrijana.

AKADEMICKIE KOŁO MISYJNE

urządza w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 16 w Domu Katolickim na Wilczaku

Wykład Misyjny z epidiaskopem.

Już dziś zwracamy uwagę na powyższy ciekawy wykład. Szczegóły podamy w przyszłym numerze „Tygodnika“.

W Czyżkówku.

18. 12. Niedziela.

Godz. 8,00. Msza św.
Godz. 10,00. Suma z kazaniem.
Godz. 14,30. Chrzyty.
Godz. 15,00. Nieszpory.

W dni powszednie msza św. (roraty) o godzinie 7 rano.

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od godz. 17—19 i od godz. 20.

24. 12. Sobota. Wigilja Bożego Narodzenia z postem ścisłym.

25. 12. Niedziela. Boże Narodzenie.

Godz. 23,30. Śpiewanie kolend.
Godz. 24,00. Pasterka.
Godz. 8,00. Msza św. cicha.
Godz. 10,00. Suma z kazaniem.
Godz. 15,00. Nieszpory.

26. 12. Poniedziałek. II. Święto.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

1. 1. Niedziela.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

ZEBRANIA.

18. 12. Niedziela.

Tow. Robotników. Zebranie po sumie.
S. M. P. „Wiosna“. Zebr. po nieszpórach.

19. 12. Poniedziałek.

S. M. P. „Orzeł“. Zebr. zarządu o godz. 19,30

Porządek nabożeństw.

18. 12. Niedziela. IV Adventu.

Ewangelja św. u św. Łukasza r. 3, 1—6.
Godz. 7,00. Roraty z kazaniem.
Godz. 8,00. Cicha Msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12,00. Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,00. Chrzyty i wywody.
Godz. 15,00. Nieszpory.

Roraty ku czci N. M. P. codziennie o godzinie 7 rano.

W dni powszednie Msze św. o godz. 7,00, 7,45, 8,30 i 9,00.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godz. 7, w sobotę i w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i od 20.

Wywody i chrzyty codziennie o godzinie 8. (Zgłosić się w zakrystji).

24. 12. Sobota. Wigilja Bożego Narodzenia.

Okazja do spowiedzi św. od godz. 16—18.
Godz. 23,30. Jutrznia.
Godz. 24,00. Pasterka z kazaniem.

25. 12. Boże Narodzenie.

Ewangelja św. u św. Łukasza r. 2, 1—14.
Godz. 7,00. Cicha msza św.
Godz. 8,00. Cicha msza św.
Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci
Godz. 10,15. Suma z asystą i kazaniem.
Godz. 12,00. Msza św. z kazaniem.
Godz. 14,30. Dzieci śpiewają kolendy przed złóbkim.
Godz. 15,00. Nieszpory.

26. 12. Poniedziałek. Uroczystość św. Szczepana.

Ewangelja św. u św. Mateusza r. 23, 34—39.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

1. 1. I. Niedziela po Bożem Narodzeniu.

Ewangelja św. u św. Łukasza r. 2, 33—40.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalend. bractw i towarzystw

18. 12. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 14.

Tow. Robotników. Zebr. plenarne o godz. 16,45 w Domu Katolickim na Wilczaku. Zwracamy uwagę, że zebranie odbędzie się ze względu na Święta Bożego Narodzenia wyjątkowo już w III. niedzielę.

19. 12. Poniedziałek.

Sekcja Eucharystyczna Panien. Zebr. o godz. 19 u SS. Elżbietanek przy ul. Staroszkolnej.

20. 12. Wtorek.

Stow. Dzieciństwa Pana Jezusa dziewcząt. Zebr. o godz. 16 w Domu Katolickim na Wilczaku.

22. 12. Czwartek.

S. M. P. „Gwiazda“. Zebr. plenarne o godzinie 19,30 w salce parafjalnej.

25. 12. Boże Narodzenie.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 15.

26. 12. II. Święto Bożego Narodzenia.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 16.
Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszpórach.
S. M. P. „Promyk“. Zebr. o godz. 16 w salce parafjalnej.

Bieliznę do prasowania oraz firany do prężenia

przyjmuje

J. Komorowska

ulica Grunwaldzka 6.

Na Gwiazdkę

Trykoty

Swetry

Pończochy

Rękawiczki

Chustki

pierwszej jakości

po cenach do ostateczności znizonych.

Leokadja Szymańska

Ślemieradzkiego 8.

(Proszę przekonać się bez obowiązku kupna).

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Jagiellońska 4

przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennym: 4 $\frac{1}{4}$ 0/0

wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 5 $\frac{1}{2}$ 0/0

wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 6 $\frac{1}{2}$ 0/0

wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 7 $\frac{1}{2}$ 0/0

Wkłady są wolne od podatku od kapitałów od rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa

skarbonki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.